

AGRAFKA

oficjalna gazetka XXV LO im. Józefa Wybickiego w Warszawie



Czerwiec 2025

Od Redakcji

Czas płynie nieubłaganie, a my już z niecierpliwością wyczekujemy nadchodzących wakacji. To szczególny moment w roku szkolnym, gdy za nami pozostają miesiące intensywnej nauki, projektów i wspólnych doświadczeń.

W tym numerze naszej gazetki znajdziecie podsumowanie tego, co działo się w naszej szkole w ostatnim czasie. Przeczytacie o fascynujących wycieczkach, które razem przeżyliśmy, o sukcesach naszych kolegów i koleżanek oraz o wszystkich ważnych wydarzeniach, które wypełniały nasze szkolne dni.

Wakacje to czas odpoczynku, relaksu i nabierania nowych sił. Życzymy Wam wszystkim, aby te dwa miesiące były pełne radości, przygód i niezapomnianych chwil. Niech ten czas pozwoli Wam zregenerować się przed nowym rokiem szkolnym i wrócić do nas jesienią pełni energii oraz gotowi na kolejne wyzwania.



Spektakl „Ogień” okiem historyka_____

W środę 18 czerwca miałem przyjemność obejrzeć spektakl „Ogień” w Klubie Kościuszkowca w Wesolej. Widowisko wystawiał młodzieżowy teatr 12/ 30, w reżyserii Julii Kotarskiej.

50 minutowa sztuka nawiązywała tematyką do czasów II wojny światowej, a szczególnie powstania warszaw-



skiego. Te trudne lata zostały pokazane okiem młodych ludzi z ich rozumieniem świata, zabawą, odpowiedzialnością z racji pełnionych zadań i wreszcie nieuchronnym widokiem śmierci. Spektakl został ubarwiony muzyką z

tej epoki i stylizacją postaci np. cwaniaka- warszawiaka. Całość toczyła się w wartkim tempie i dostarczyła wielu wzruszeń.

Młodzi ludzie zagrali z sercem i autentycznie, dlatego wielkie brawa dla Teatru 12 /30 i bardzo dziękuję za zaproszenie na wspaniałą lekcję naszej trudnej historii.

Marek Szparaga – nauczyciel historii

Wspomnienia naszych absolwentów_____

Nikogo nie trzeba przekonywać, jak ważną rolę w edukacji, na każdym jej etapie, odgrywają wycieczki. Lekcje, lektury, podręczniki i zadania matematyczne są oczywiście ważne, ale teoria zawsze powinna iść w parze w praktykę. Jestem nauczycielką geografii. Nie zdziwi więc nikogo, że wyznaję zasadę, iż jedna wycieczka jest lepsza niż kilka godzin przesiedzianych w klasie.



Wiedza zdobyta przy okazji wycieczek zapisze się w pamięci wyraźniej i na dłużej niż lektura podręcznika. Emocje związane z tą formą aktywności powodują, że w mózgu wytwarza się dopamina, która ułatwia zapamiętywanie. Jest



jeszcze druga, nie mniej istotna strona wycieczek szkolnych. To świetna okazja do odnajdywania się ucznia w różnych sytuacjach i interakcjach społecznych. Czasem trzeba przełamać strach przed nieznanym, czasem przed innymi ludźmi, czasem stanąć oko w oko ze swoimi słabościami i emocjami. Te emocje i wspólna wycieczkowa przygoda stają się doświadczeniem, które łączy ludzi. Wycieczka, jeżeli dacie szansę współtowarzyszom, stanie się okazją do integracji. Od wycieczki bowiem zawsze będziecie mieli wspólne wspomnienia. Jeszcze długo po zakończeniu wycieczki, szkoły, a czasem i w dorosłym życiu, będziecie wspominać wspólne wyjazdy. Wycieczka to niesamowite przeżycie również dla nauczycieli (i wcale tu nie chodzi o kwestie organizacyjne, o rozbudowaną biurokrację, nieprzespane noce...). Wycieczka to przyspieszony kurs poznania Was – naszych uczniów. To na wycieczce jest czas na rozmowy o muzyce, filmie, o rodzinie i planach na przyszłość. To na wycieczce obserwujemy Wasze reakcje na nowe sytuacje, na drugiego człowieka. Kochani uczniowie, obecni i przyszli... nie rezygnujcie łatwo z tej formy aktywności i edukacji! Dajcie

szansę, by udział w wycieczce stał się wspaniałym doświadczeniem, okazją do nauki w niecodziennych okolicznościach! Nie wierzycie? Oddajmy głos (i to w wielu językach) uczestnikom wycieczek z Wybickim Travel.

Katarzyna Chojnacka – nauczyciel geografii

Vlada 4d:

Ехав на первую экскурсию в Wybiciu я даже не думала, что запомню её на долго. Прошло 4 года, а я каждую школьную поездку часто вспоминаю и думаю, как будто это было вчера. Особенно важны первые совместные путешествия, когда мы можем узнать друг друга и вернуться уже с друзьями, бывает, на всю жизнь. Благодаря школьным поездкам я смогла сделать всё, что считала невозможным. Пройти 15 км по горам? Конечно, мы справимся. Научиться кататься на лыжах за 2 дня? Почему бы нет? Разговаривать с иностранцами, без языкового барьера? Тоже оказалось возможным. Жить 4 дня группой (восемь человек) на парусной лодке? Мы в деле! Я благодарна тому, что поездки в нашей школе бывают так часто и так хорошо организованны, они были моим вдохновением начать путешествовать, дали уверенность, что я смогу сделать всё, что захочу. С точки зрения человека на географическом профиле, могу честно сказать, что хорошо наблюдать за миром и понимать, почему происходят те или другие

процессы. Смотря на горы, представлять, как и почему они формировались, знать, что происходит во время создания водопада и почему именно в этом месте он появился. Благодаря тому, я чувствую, что мир мне не чужд, и вся жизнь - это цепочка причин и следствий. Поэтому каждое решение важно. Так давайте, начнём посещать мир вместе с WybickiTravel!



Dominik 4d:

Looking back at our WybickiTravel trips, I realize how much they shaped our memories and friendships. Each trip had something unique to offer, from adventure and laughter to culture and learning. It's hard to believe that these incredible experiences are now just stories to tell- stories we'll always keep in our hearts.

One of the most unforgettable trips was our sailing adventure on Masurian Lakes. Living on yachts, feeling the wind in our hair, and watching the sunsets over the water- it was pure

freedom. Of course, there were also those hilarious moments, like when we struggled to dock the boat and ended up spinning in circles. It wouldn't have been complete without sausages and evening songs by the campfire.

For increase of adrenaline and total fun, Energylandia was unbeatable. Screaming loud on the fastest roller coasters, eating way too much cotton candy, and trying to convince our teachers to join us on the rides- those were the kind of days that made us feel like kids forever!

On the more cultural side, our trip to London and Oxford was like stepping into a different world. Taking a walk around the campus of Ox-

ford University made us dream bigger, imagining what it would be like to study there. Meanwhile, the streets of London, full of Big Bens and all monuments, made us feel like we were part of something greater. Plus, who could

forget our failed attempts at speaking with a proper British accent in a Tesco store? That was something!

If there was one trip that truly made us appreciate both nature and architecture, it was our last - Baltic countries adventure trip. Taking a ferry across the sea, exploring stunning landscapes, and seeing modern yet historic charm of Stockholm- it felt like a dream. And, of course, nothing could beat the moment when we realized that Scandinavian prices meant we could only afford a single cinnamon roll for lunch.

Something to break the language barriers was Euroweek in Kłodzko. That was a completely different kind of experience. Meeting people from all over the world, speaking English 24/7, and realizing that cultural differences are what make life exciting- was an eye opening experience. In addition, the late night chats, insane

jokes and bonding over embarrassing dance moves made it all more special!

What made all these trips even better? The entertaining teachers who didn't just guide us but became a part of the adventure. The ones who laughed with us, made sure we didn't get lost and even joined in the fun. Without them, these trips wouldn't have been the same.

Now, as we say goodbye to this chapter, we know one thing for sure- the school trips weren't just about traveling. They were about discovering, growing and creating



memories that will last a lifetime. So, to the future students of our school- don't miss out on this adventure. Pack your bags, step out of your comfort zone, and make the most of every trip. Because one day, you'll be standing where we are, wishing you could do it all over again.

Maja 4d:

Mis mejores recuerdos de la escuela secundaria de Wybicki, son definitivamente los viajes escolares. Superaron todas las expectativas posibles. Vi la belleza de Polonia durante los largos

caminos por las montañas polacas y la travesía por los lagos de Mazuria. Disfruté de la visita al parque de atracciones de Energylandia, aprendí mucho durante la excursión a la mina de sal. Empecé a esquiar en el programa de la escuela blanca. Gracias al viaje de una semana a Inglaterra (Londres, Oxford y Windsor), descubrí la capital más hermosa de Europa. El viaje en ferry por el Báltico, durante el cual visité Estocolmo, Tallin, Riga y Vilna, me permitió

cumplir el sueño de hacer un crucero marítimo y también amplió mi perspectiva. Estoy en una clase con perfil geográfico y gra-

cias a los viajes escolares tuve la oportunidad de ver en vivo muchos procesos naturales y formaciones del terreno. Toda esta experiencia despertó mi interés por aprender. Es una sensación maravillosa poder pasar todos los momentos importantes en mi vida con las personas que quiero más justo a mi lado. Estoy segura de que estos viajes permanecerán en mi memoria por mucho tiempo. Solo pensarlo me hace sonreír y estoy segura de que vosotros también los experimentaréis con WybickiTravel.

Zwiedzając Benelux

W dniach 01.06. - 5.06.25 odbyła się szkolna wycieczka do krajów Beneluxu, czyli Luksemburga, Belgii i Holandii. Program wycieczki zawierał dużo atrakcji turystycznych.



W Luksemburgu zobaczyliśmy starszą część miasta oraz część dolną, tak zwany „Grunst” oraz katedrę, która jest imienniczką tej znanej katedry paryskiej – Notre Dame. Przebywając w Belgii głównie udało nam się zwiedzić Brukselę. Byliśmy w muzeum czekolady, gdzie się dowiedzieliśmy kilka rzeczy o tym, jak wyrabia się ten smakołyk i jaka jest jego historia. Mieliśmy także możliwość zobaczyć pokaz robienia czekoladek z ganaszem i spróbować tego specjału.

Najważniejszą atrakcją jednak był Parlament Europejski, w którym dowiedzieliśmy się wielu ciekawych informacji o samej placówce i polityce unijnej. Pokazano nam również salę obrad. Później byliśmy na sławnych frytkach belgijskich. Po przybyciu do Niderlandów poszliśmy



na wieczorny spacer po Hadze. Będąc na obrzeżach Amsterdamu pojechaliśmy na farmę z krówkami, gdzie pokazano i opowiedziano nam, jak się tworzy ser Gouda i chodaki holenderskie. Mogliśmy również pogłaskać krówki.

Następnie zwiedziliśmy muzeum Van Gogha, gdzie każdy mógł w swoim tempie obejrzeć obrazy znanego artysty i innych malarzy, na przykład Claude’a Moneta albo Paul’a Gauguin’a. Mogliśmy też podziwiać interesujące widoki kanałów i uliczek Amsterdamu podczas przejażdżki łódką. W każdym z tych miast mieliśmy też czas, żeby kupić jakieś pamiątki, porobić zdjęcia i przejść się uliczkami.

Jedzenie było smaczne, pokoje estetyczne i dobrze wyposażone, a przejazd autokarem nie był męczący. Najlepiej wspominam pobyt w muzeum Vincenta van Gogha, na farmie oraz w Parlamencie. Cieszę się, że miałam możliwość zwiedzić tak piękne miasta.

Wycieczka była naprawdę ciekawa, przebiegała w miłej atmosferze i mimo że wszystko działo się dość szybko, to nie odczuliśmy wielkiego zmęczenia. Zwiedziliśmy naprawdę dużo miejsc, a więc nie żałuję i naprawdę polecam.

Anastazja Ryshtun – 3d

La Dolce Vita



Przełom maja i czerwca okazuje się być najlepszym czasem dla uczniów XXV LO. Po maturalnym pędzie, nauczyciele, jak i uczniowie, mogą pozwolić sobie na chwilę wytchnienia, jakimi są wycieczki. W tym roku klasa 2c wraz z częścią uczniów klasy 3g wybrała się na Półwysep Apeniński, aby przebyć przepelnioną sztuką drogę z północy ku południu.



Uczniowie przejechali ponad tysiąc kilometrów, aby osiągnąć wymarzony cel. Jako pierwsza powitała ich Wenecja w pełnym słońcu. Nie można było narzekać na brak pogody. Plac

Świętego Marka kipiał od turystów z różnych zakątków świata, najczęściej jednak uczniowie mieli styczność z językiem ojczystym. Okazuje się, iż Włochy na ten czas są niezwykle oblegane przez polskich przyjezdnych. Na polskie akcenty można było natknąć się na każdym kroku - grupy wycieczek, napisy na murach czy

nawet sprzedawcy pamiątek, którzy potrafili posługiwać się nieco kanciastą polszczyzną.

Klasy zdążyły już uszczknąć niewielki kawałek Wenecji, kiedy nadszedł czas na wyprawę do Florencji - kipiącej sztuką stolicy renesansu. Pod okiem przewodniczki zaznajomiły się z historią założenia miasta oraz pochowanymi w nim osobistościami. Przyjrzeć mogli się nagrobkom osób, które do tej pory znali tylko z lekcji polskiego czy historii - Galileusza, Dantego Alighieri, Leonarda da Vinci czy Michała Anioła. Klucząc wąskimi uliczkami starego miasta odkrywali, jak życie toczyło się tam kilkaset lat wcześniej.



Zmierzając coraz bardziej ku południu, uczniowie przemierzyli kolejnych pięćset kilometrów. Wszystko to, aby dotrzeć do najbardziej wycieczkiwanego przez nich miejsca - przepełnionego nie tylko religią ale i historią. Każdy z nich znał potęgę Imperium Rzymskiego z lekcji historii. Ciekawość budziło zobaczenie pozostałości po tym owianym sławą państwie na własne oczy. Pierwszego dnia jednak, uczniom przypadł z gołą inny zaszczyt - wraz z zebranymi na Placu Świętego Piotra wiernymi mogli zobaczyć i usłyszeć nowo wybranego papieża Leona XIV. Chwila ta, o dziwo, nie wydawała się podniosła, a raczej radosna i pełna oczekiwania. Uczniowie mieli okazję zobaczyć również Bazylikę Świętego Piotra - niezwykle okazałą świątynię, którą co roku odwiedzają miliony turystów z całego świata.

Drugi dzień skupił się na Rzymie przedchrześcijańskim. Uczniowie przeszli Forum Romanum, pełnym szczątków budowli i świątyń, które niegdyś były nieodłączną częścią życia

starożytnych rzymian. Spacer ten wydawał się dość nietypowy - poziom teraźniejszej rzymskiej ulicy znajdował się kilkanaście metrów nad głowami uczniów. U góry przesuwali się ludzie i samochody, kiedy to młodzież przemierzała starożytne centrum miasta pod ich stopami.

Najlepsze miało dopiero nadejść. Koloseum, jako jeden z najbardziej charakterystycznych symboli Rzymu, wywarło znaczne wrażenie na uczniach. Wraz z przewodniczką przebyli trasę, którą wieki wcześniej pokonywali starożytni rzymianie spieszący na trybuny aby obejrzeć walki gladiatorów. Z wyższych, jak i niższych kondygnacji, obejrzeć mogli pozostałości areny, na której niegdyś odbywały się bitwy lądowe, jak i morskie. Sądząc po reakcjach, Rzym wywarł na uczniach największe wrażenie.

Wycieczki objazdowe cechują się nieustającym pędem. Z tego powodu nawet niezwykle wokalna klasa 2c pozwoliła sobie na chwilę ciszy i odpoczynku w drodze powrotnej. Było to również momentem wytchnienia dla towarzyszących im nauczycieli. Włochy przyjęły klasy z otwartymi ramionami, wypuszczając je potem z wachlarzem pełnym nowych doświadczeń.

Joanna Dębek - 3g

Polska piłka nożna w kryzysie

W ostatnim czasie nasiliła się ilość pesymistycznych informacji dotyczących naszego reprezentacyjnego futbolu. To już nie tylko kwestia wyników, choć i te są tragiczne -porażka 1:2 ze słabą Finlandią w eliminacjach Mistrzostw Świata, ale i też wojna polsko-polska w naszej kadrze.

Najpierw trener Probiez pozbawił opaski kapitańskiej w mocno specyficznych okolicznościach, naszego najlepszego snajpera-Roberta Lewandowskiego. Następnie „Lewy” odmówił, w związku z ruchem selekcjonera, występów w reprezentacji, co też w wielu środowiskach wzbudziło duże kontrowersje.

Naprawdę ruchy te nie napawają optymizmem na przyszłość. Kto postrzega nasze „puzzle”

różnych, często sprzecznych interesów i korzyści? Przecież kadra to nasze dobro narodowe i gra w niej powinna być największym

zaszczytem. Tym bardziej, że nie mamy tak jak niektóre reprezentacje ze światowego topu (np. Francja czy Hiszpania) nieprzebranego grona zdolnych, kreatywnych i doświadczonych gra-

czy z najlepszych klubów świata. Wiele zależy od prezesa PZPN Cezarego Kuleszy, który ma wkrótce dokonać wyboru nowego szkoleniowca. Czy będzie to polski czy zagraniczny selekcjoner, to już naprawdę w tej chwili nie jest najważniejsze. Sprawą zasadniczą jest wygaszenie zarzewi potencjalnych konfliktów i utrzymanie dyscypliny

w drużynie narodowej, co wróży lepsze niż kompromitujące występy w przyszłości.

Marek Szparaga - nauczyciel historii



AGRAFKA: OFICJALNA GAZETKA XXV LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO IM. JÓZEFA WYBICKIEGO W WARSZAWIE

Zespół redakcyjny: Ewa Chmielewska, Marek Szparaga, Dorota Wiśniewska, Katarzyna Chojnacka, Maja, Vlada, Dominik –4d, Joanna Dębek – 3g, Anastazja Ryshtun – 3d,

Projekt okładki: web

Kontakt: agrafka25lo@gmail.com